

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowie żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Krzysztof Mozil.

Dzisiaj u mnie organek. Dzień dobry.

To bardzo wielka przyjemność. Szczególnie po tym, że tak długo się temu miałem.

Nie tak długo. Chwilę to zajęło.

Powiedziałeś, że za pieniądze kupujesz sobie emocje i przeżycia. To co ostatnio przeżyłeś, co będzie warte zapamiętania na długie lata?

Wycieczka. Byłem wazji. W ogóle wycieczki mi dają taki czas dla siebie i odstresowanie.

Odcięcie się od tego tomka, który jest tutaj, czy organka. A właśnie poszukanie łączności z tomkiem. Jak jestem gdzieś daleko, jestem sam, to mogę ze sobą zacząć rozmawiać, odsiać od wszystkich bodźców na miejscu lokalnych.

I porozmawiać ze sobą, kim ja jestem, czego chcę w danym chwili, co mnie czeka, co lubię, co nie lubię.

Czasami w gąszczu bodźców i też takiego zapędzenia codzinnego trudno jest czasami do siebie pogadać do siebie dotrzeć.

A co odnalazłeś w trakcie podróżowania, jeżeli chodzi o siebie? Co poznałeś w tomku, czego wcześniej nie mogłeś nie widzieć?

Zapomniałem, że tak kocham podróże i tak kocham obce kultury. Piękno, generalnie piękno.

Jak jestem w domu, trudno oddzielić mi życie zawodowo od prywatnego, bo ono się tak plecie, że jestem przez długi czas w takim kieracie.

Bardzo trudno mi znaleźć czas na odpoczynek, jaki w ogóle nie umiem odpoczywać.

A jak jadę tam, to znowu zaczynam widzieć piękno, po prostu pięknych ludzi, piękną kulturę, historię, dobrej jedzenie.

W ogóle zachwycać się prostymi, pięknymi rzeczami. A tutaj to mi przychodzi czasami trudniej niż tam.

Tylko chodzi o to, że tutaj jest praca i tutaj fokusujesz się na tym, czy to jest jednak trochę bardziej złożone?

Bo wydaje mi się, że tam może masz czas dobrze się przypatrzeć, a tu po prostu biegniesz, odhaczając jeden punkt, drugi punkt, trzeci punkt. Czy to jest o tym?

Tak, dokładnie tak jest. Jestem zapędzony, mam milion zadań, z których się próbuję jak najlepiej wywiązać.

A tam mam czas tylko dla siebie, mogę wyłączyć telefon, ostatnio nawet nie kupiłem karty SIM, takiej lokalnej, żeby po prostu nie być ciągle pod telefonem.

Fajnie jest pojawiać się w miasto, albo w jakimś wyspę i po prostu zostać samemu ze sobą i prowadzić jakiś dialog, poszukać siebie samego sprzed lat, bo o to mi chodzi.

I to było najfajniejsze, że potrafiłem dotrzeć do tego Tomka, jakiejś powidoki i dostrzec, kim ja kiedyś byłem, a kimś dzisiaj jest.

To kim byłeś, kiedyś, jakim jesteś dzisiaj?

Kiedyś byłem bardziej takim młodym idealistą, który cały życie się czemuś dziwi, szuka piękny, naprawdę mądrości, takie jest klasyczne wartości.

Jestem całkowicie oddany, a dzisiaj się trochę zapędziłem, jestem taki, jak powiedziałem, zapędzony, mam mnóstwo zajęć, różnych tam powinności, które sobie sam często nakładam na siebie, żeby się lepiej poczuć, pokazać jaki jestem wydolny, zdolny, piękny i mądry, co chodzi.

I brakuje mi dystansu spokoju i opanowania, ale zdaje się właśnie, że te podróże i w ogóle to, że się dojrzewam, czy się starze, to służy temu, bo nabieram coraz większego dystansu i zaraz bardziej się jakby uspokajam wewnątrz i to jest chyba dla mnie najcenniejsze w tej chwili.

A wpuśćmy do swojej głowy, bo zastanawiam mnie, o czym myślisz, kiedy jesteś na takich wakacjach i wszystko puszczaj, masz bardzo dużo czasu, to o czym myślisz, kiedy w ogóle nie masz obowiązków?

Przede wszystkim staram się żyć chwilą, wiesz, taki zen osiągnąć, po prostu jakim dobrej jedzenie, to chcę się nim cieszyć, chcę się cieszyć oko, tym co widzę dookoła, poznać jakieś nowe światy, na tym staram się skupić i odetchnąć od problemów,

które mnie toczą na co dzień, bo wiem, że jak wrócę, to znowu się zacznie jakiś kołowrót taki, ale każda z tych podróży, każda z podróży mnie do tego przybliży, bo uczy pokory wobec świata, pokazuje, w jakim jestem miejscu,

w takiej perspektywie globalnej widzę, jak żyją ludzie tam, a jak my żyję, a jak ja żyję i wiesz, jak właściwie jest mi dobrze w porównaniu do innych kultur, do innych światów i że powinienem być może czasami spuścić to, po prostu wyluzować i cieszyć się tym, co mam.

No bo to jest też interesujące, jak już powiedziałaś, od takiej podróży do starego, no tego młodego Tomka, a teraz zastanawiam mnie, czy podróż daje Ci też poznać nowego Tomka, takiego gościa, który zupełnie inaczej patrzy na świat i wykluczają się rzeczy, o których myślał wcześniej.

Tak, bo to są, to jest jakby, wiesz, no nie da się siebie wyrzec i to jest jakaś linia ciągła, ten Tomek dawny z tym Tomkiem dzisiaj, tyle, że to wiesz, Tomek dzisiaj jest bardzo, bardzo doświadczony, z tym Tomkiem i wiele przerobił, wiesz, wiele przeszedł, ale czuję, wiesz, wspólnoty z tym dawnym Tomkiem.

Ja ciągle się chcę zachwycać pięknym, dobrym, szukać mądrości i tak dalej i, no bo w tym upatruję jakby dobrego życia, takie, wiesz, klasyczno-filozoficzne podejście, ale, ale tak jak mówię, no, jestem starszy, tym bardziej mi się chyba to zaczyna udawać.

A są rzeczy, których nie ma Tomek, a ma organek i stajesz się tylko, kiedy stajesz się organkiem, masz pewne cechy?

No tak, no, bo organek to, wiesz, jest taka, taki publiczny, publiczna postać, ale staram się, żeby ten Tomek od organka nie odbiegał jakoś strasznie daleko.

Kiedyś to może był, jakaś większy rozjazd, wiesz, dokonał, jak zaczynasz być popularnym, wiesz, zaczynasz zaradzić pieniądze, wiesz, gdzieś tam rozpoznawalne, no to wtedy, to wtedy rzeczywiście te osobowości mogą się trochę rozjechać, ale od długiego czasu staram się to kontrolować i żeby, żeby to nie były dwie różne osoby, tylko żebym jednak, wiesz, no, był prawdziwy i tutaj, i tutaj, czyli jako prywatny człowiek i jako publiczny.

Okej, no ale też w naszej ostatniej rozmowy padło coś takiego, że zawsze byłeś młodym, dorosłym i rozmawiamy o tym poszukiwaniu tego, tego Ciebie kiedyś z przeszłości.

Dzisiaj potrafisz być dzieckiem?

Nie, to jest jakoś mi niedostępne zupełnie, ja nie potrafię się tak, wiesz, szczerze czymś zachwycić, nie wiem, bo leję nad tym, wiesz, bo tego właśnie szukam, o tym jest to całe moje gadanie do tej pory,

to jest bardzo trudne, bo przez lata, jak wykształcisz pewne mechanizmy takie, które ci uniemożliwiają takie zachwyty, no to, to jest bardzo trudne, no.

Ale to czekaj, chciałbym się to zatrzymać, co jest mechanizmem, który zablokuje ci takie zachwyty?

No to są rzeczy, na które mi się pracuje tenaterapia, wiesz, to, wiesz, jak, no ja w ogóle, wiesz, no nie mam jakiegoś takiego optymistycznego spojrzenia na świat,

ani na ludzi, jestem jakiś, wiesz, specjalnym altruistą i to mi się trochę pogłębia, w ogóle, wiesz, nie jestem starszy, a szczególnie jak patrzę na to, co się dzieje w polityce,

w Polsce to wiadomo, ale, wiesz, na świecie i jak żyją ludzie i tak dalej, no to tym bardziej ta gory się jakoś tam pogłębia, no.

Więc nie umiem, wiesz, bez filtra, jakby zjąć filtr i się tak zachwycić, wiesz, jakie to wszystko jest wspaniałe, nie wiem, coś tam, coś tam.

No widzę to, szukam tego piękna i daje mi to natura, wiesz, historia, kultura, no kultura najbardziej, bo to jest taka czysta rzecz, która daje spełnienie.

Czekaj, no skąd to masz? Może zacznijmy od tego, skąd to masz, na przykład, że patrzysz na tyle na to wszystko sceptycznie, że jestem filtr.

No to gadaliśmy o tym, no to wiesz, no to z dzieciństwa jest...

Ale masz to coś takiego, że wiesz, że to jest od kogoś? Już nawet nie chodzi mi od kogo, tylko, że wiesz, że masz to po kimś albo od czegoś, dokładnie, że zdajesz swoje sprawy, gdzie jest problem.

Może nie po kimś, tylko od czegoś, wiesz, no, bo jak się dzieciak napatrzy, no to później trudno mu jest, wiesz, uwierzyć, że wszystko jest takie piękne i ładne, no.

Mówię tu konkretnie, wiesz, o dzieciństwie, no, ale też nie chcę gadać, wiesz, tutaj najlepszy o terapii w ogóle, nie?

No nie, bo już mi te terapie nawet ponudziły, bo to...

Wiem, no to tam regularne przerwy robisz sobie, na wielu jednak też, byłeś, a to przełamując to, jakie masz najpiękniejsze w swoje wspomnienia, nawet z życia dorosłego?

Jak musisz o tak sobie pomyśleć o tym, co spotkało cię najpiękniejszego w życiu?

Tutaj musiałbym wymienić pięć rzeczy. To jest bardzo dużo dla ciebie?

Dużo, no, dużo.

A od czego byś zaczął?

Od miłości, wiesz, na pewno miłość, związek, taka bliskość, wiesz, budowanie z kimś życia.

No to jest super, nie? To jest na pewno jedna z tych rzeczy.

Druga to jest muzyka i w ogóle kultura, wiesz, to, że można poświęcić życie po szukaniu sposobu na wyrażenie siebie w sposób jak najbardziej kreatywny,

bo jakoś tak bym to określił, czy sposób na opisanie świata, wiesz, no, bo tym jest kultura mniej więcej.

To jest szukanie na wszelkie sposoby jakiegoś swojej metody na opisanie świata, nie?

No to to na pewno jest, to, że jestem częścią tego, nie?

Niezwykle to cenie w ogóle i to mi się pogłębia, w ogóle ten zachwyt nad tym, że jestem częścią kultury naprawdę.

Bardzo ważną częścią, ja też tak to o tobie zupełnie serio uważam.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

Ale to nie chodzi o pochwały tylko, że ja się wewnętrznie czuję jakby częścią tego świata i to mi się pogłębia w tym sensie, że mam coraz więcej pomysłów i coraz więcej ochoty na to.

I to jest jakby w tym opatrzenie swojej przyszłości i to jest dla mnie mega ważne, bo to jest dla mnie jakieś, wiesz, 50% tożsamości moje, albo może i więcej.

Więc miłość, kultura, czyli, wiesz, takie natura i kultura właściwie nam wyszła, nie?

Bo miłość jest naturalna, kultura jest nabyta.

No i wszystko właściwie można podczepić, no, resztę, no.

Znaczy.

Zwie rzeczy nam wyszły.

No dobrze.

Bo ty lubisz besiadować, dookoła dobrego jedzenia i wina, skupiasz dookoła siebie podobnych ludzi do siebie, czy są tam ludzie, z którymi bardzo i to bardzo mocno się różnicie?

Nie, nie ma, bo już mi się tu zbudziło.

Ja nie chcę naprawiać świata w taki sposób, że będę spędzał wieczór i, wiesz, udowadniał, że dwa plus dwa to jest cztery, a ktoś twierdzi, że trzy albo pięć.

Jeśli spędzam w ogóle z kimś czas, bo ja bardzo, ty wiedziałeś, że lubię besiadować, oczywiście to się tak szumnie nazywa, tylko że ta moja besjada to jest, wiesz, raz na pół roku w kręgu, może czterech osób w ogóle, bo ja jestem skrajnie niedowarzystki i w ogóle się właściwie z nikim nie spotykam.

Serio mówię się, no, więc jakoś zupełnie tego nie potrzebuje.

Mam tyle zajęć, wiesz, tyle mam jakby ciekawych rzeczy do zrobienia, że jakoś mi to w ogóle nie jest potrzebne.

Ale wracając do twojego pytania, nie, nie, nie, nie szukam kontrastów, bo to jest dla mnie czas wolny, czas, z których chcę spędzić ze znajomymi, przyjaciółmi, jakoś tak przy dobrym jedzeniu, przy produktywnym rozmowie,

a nie zależy mi na tym, żeby, tak jak powiedziałem, no, wiesz, przez cztery godziny zmieniać świat i, nie wiem, coś, i, wiesz, tu jedzenie mnie będzie smakowało.

No dobra, ale potrafisz ładnie się różnić? Czy zazwyczaj wchodzisz już na wojnę? Z ręką na serduszko, proszę.

No to z ręką na serduszko to szybko wchodzę na wojnę, bo, wiesz co, nie, ja mam ciepłości już, kiedyś byłem bardziej ciepły, dzisiaj już mi się nie chce.

Fajną taką przypowieść ostatnio widziałem i zapamiętałem.

Osią podchodzi do Tygrysa i mówi, trawa jest zielona, a Tygrys mówi, nie, przepraszam, jeszcze raz.

Osią podchodzi do Tygrysa i mówi, trawa jest niebieska, a Tygrys mówi, nie, trawa jest zielona.

Osią mówi, nie, no ja twierdzę, że jest niebieska, jeżeli ty twierdzisz, że jest zielona, to pójdźmy do króla Lva, wiesz, naszego monarchy.

Niech rozsądzi, kto ma rację.

No więc Osią z Tygrysem poszli do króla Lva.

No i, i Osią mówi królowi, ja uważam, że trawa jest niebieska, a Tygrys mówi, że zielona.

Jak rozsądzisz?

No i król mówi, masz rację o siłku, trawa jest niebieska, no więc skoro ja mam rację, no to musimy ukarać Tygrysa.

No więc król mówi, no tak, no to ukażmy Tygrysa.

Skazuje się, Tygrys się na 5 lat milczenia.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

Osią ekscytywny poszedł, wiesz, odszedł, że utwierdzony w tym, że ma rację i wygrał, ale Tygrys mówi, królu, dlaczego nie skazałeś?

Przecież wiesz dobrze, że trawa jest zielona.

Tak król mówi, no tak, ja wiem, że trawa jest zielona, tylko mądry Tygrys, albo mądry zwierzę, nie będzie przekonywało teraz marnowała swojego czasu w życiu na przekonywaniu kogoś, że trawa jest zielona,

bo wszyscy wiedzą, że jest zielona.

A jeżeli komuś potrzebna jest do szczęścia wiara, że trawa jest niebieska i oddałby za to życie, no to niech pozostanie w takiej świadomości,

a Ty żyj spokojnie i spędź te 5 lat na rozmyślaniu i szczęśliwym życiu.

Do taką filozofię mniej więcej wyznają.

Czekaj, ale od kiedy, bo jak widzieliśmy się pod Twoim koncercie, to jeszcze i nie wyznawałeś. Wtedy byłeś bojownikiem.

Ale ja jestem bojownikiem, tylko wiesz, nie szukam starcia jeden na jeden, bo za mało jest jeden na jeden, potrzebujesz 10.

Nie, ja w ogóle nie potrzebuję publiczności, tylko po pierwsze się bardzo szybko spalam, denerwuję się, a poza tym wiesz, jeżeli ktoś jest na zupełnie innej planecie, to nie czuję się przygotowany, żeby z nim walczyć, po prostu i psychicznie.

Akurat już ruszyłeś ten temat walki, to jest bardzo ciekawe, a po co walczyć?

A nie masz tak czasami, że na przykład chciałbyś usłyszeć, dlaczego ktoś tak myśli i nie zmieniać jego poglądów.

No to nie jest tak, że ja priory i w ogóle nie zgadzam się z kimś, kto inaczej myśli i w ogóle jesteś głupi i nie chcę sobie pogadać.

Nie, ja z reguły wiem, dlaczego ten ktoś inaczej myśli i chce tak myśleć,

i dlatego wtedy dopiero sobie pozwalam umyć ręce, bo nie chcę mi się wchodzić w ten spór, ponieważ wiem, że w moim świecie to ja mam rację i nie chcę mi się marnować czasu na ani nerwów przede wszystkim na dyskusje jałowe.

Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj bądź Subskrybuj.

W zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu będę bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu.

A na czym zbudowano fundamenty twoich poglądów dotyczące świata?

Na czym?

Jakbyś miał tak pomyśleć, dlaczego masz takie poglądy?

Ale mówmy teraz o poglądach politycznych.

Na poglądach politycznych, nawet to, jak obserwujesz świat, jak myślisz o świecie, jak myślisz o ludziach, to mnie też zastanawiało.

No wiesz, no to człowiek wychodzi z jakiegoś domu.

No ale to cię wyklucza akurat.

No patrz, ten dom katolicki i tak dalej i tak dalej.

Te wszystkie wartości powiedzmy w miarę tradycyjne.

Tak, ale wiesz co, moi rodzice, przynajmniej szczególnie moja mama, bo ojca nie pamiętała się za bardzo.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

Była bardzo otwarta, wiesz, i to, że był dom katolicki, to nie znaczyło, że tam się nie rozmawiało i to był dom bardzo otwarty.

Wiesz, było dużo muzyki, było dużo kultury, było dużo rozmów i tak dalej.

Więc to jest pewna postawa wobec świata.

Już, wiesz, jako dziecko ją nabywasz.

Czyli postawa, która oznacza, że okej, świat nie jest taki i taki, tylko że podejźmy do tego w taki otwarty sposób, nie?

I zobaczymy, co ona szczeka.

No i później wychodzisz, wchodzisz w pewne środowisko, które ci pasuje.

Zaczynasz, na przykład mówię tutaj o szkole, w uniwersytecie, wchodzisz w pewne środowisko, zaczynasz się ścierać,

zaczynam ci się krystalizować poglądy, dobierasz sobie autorytety, które ci pasują, utwierdzasz się w tych przekonaniach,

czasami zmieniasz zdanie, czasami nie.

No i wchodzisz w dorosłość z pewnym zestawem wartości, z pewnym zestawem narzędzi do weryfikowania rzeczywistości.

No i tak wzrastasz jako liberalny demokrat, albo jako autokrata, albo jako człowiek, który ma przekonania bardzo lewicowe,

albo jakoś hiper-konserwatywne.

Ale zobacz, to też na pierwszych wyborach, których mogłeś zagłosować na Janusza Kornimikę.

To jest bardzo ciekawe ogólnie. Tego się po to będzie spodziewało.

W tej stronie, jak człowiek ma 18 lat i jest niedojrzały i wchodzi w politykę, jest idealistą takim, jak ja byłem albo jestem,

łamanę przez jestem, no to chcę bardzo szybko zmienić świat, bo wydaje mi się, że wszystko jest takie proste,

a jak ktoś przychodzi i wiecie, człowiek jeszcze ma 18 lat, nie jest przygotowany intelektualnie do tego wszystkiego,

ja uważam, że w ogóle to później się powinno się, te prawa wyborcze się przedawać.

Człowiek w tym wieku nie jest przygotowany emocjonalnie, intelektualnie do podejmowania takich wyborów,

więc ulega pokusie, żeby to wszystko szybko, ładnie naprawić.

No więc, jeżeli ktoś przychodzi, wiesz, taki populistą, typu Kornimikę,

który zdaje sobie sprawę, że nie wierzy w połowy z tych rzeczy, które tam, wiesz, głosi tak samo, jak i ten męcen,

ale to jest jeszcze gorsze, ten taki cyniczny, skrajny populizm.

Zacznij mi to denerwuje. Obliczony na głupotę, wiesz, i niewiedzę ludzką, nie?

No więc taki młody człowiek chwytą się tych rozwiązań i mówi,

o, to jest, słuchaj, to jest dopiero mądry człowiek.

Zobacz, jakie ma proste recepty, jak to szybko jest, możemy wszystko naprawić.

No i łapie się takich rozwiązań i głosi na Kornimikę,

tylko, że później taki człowiek, jeśli nie zatrzyma się na tym etapie,

a dalej poszukuje prawdy piękna i dobra,

no to zaczyna weryfikować to myślenie, wiesz,

i sprawdzać te pewne rozwiązania, uczyć się przede wszystkim.  
No i w pewnym momencie dochodzi do wniosku,  
szybciej czy później, że ten facet się nabiera,  
bo mówi kompletnie głupoty po prostu, no i zmienia zdanie.  
No dobrze, a jakie takie postacie były polityczne,  
które mocno Ciebie obudowały i był Pan Janusz, OK,  
a kto był dalej takimi ważnymi postaciami,  
jeżeli chodzi o to, co działo się w Polsce, jak to się wszystko zmieniało?  
Raczej jesteś uważnym obserwatorem i zastanawiam,  
jak to wszystko się zmieniało w Twojej głowie też?  
Wiesz, no przede wszystkim roku 89, bo ja już wtedy byłem taki,  
wiesz, okrągłego stołu nie pamiętam, miałem tam cztery lata,  
nie wiem, wiesz, pięć, cztery.  
Nie, nie, przepraszam, w Stanu, chciałem powiedzieć o Staniu Wojennym.  
W Staniu Wojennym miałem tam cztery, pięć lat,  
jakieś tam mam przebłyki, ale właśnie okrągłe stoły,  
89. rok przemiany, wiesz, te, te, te,  
te, które nastąpiły w Polsce, no to obóz ten demokratyczny, wiesz,  
no, Tadeusz Mazowiecki, na pewno, wiesz,  
lech Wałęsa w dużym stopniu, ja rozumiem też całą krytykę,  
przyjmuję lecha Wałęsa i tak dalej, ale to była osoba,  
która była katalizatorem wtedy tych zmian, nie?  
Bardzo silnym, Bronisław Gremek, wiesz,  
tacy ludzie pewnego formatu, którego już dzisiaj nie ma, wiesz,  
to intelektualiści pełną gębą, przygotowani niesamowicie do  
pełnienia swoich ról, na pewno pro-państwowcy i dowcy,  
ludzie, którzy myślą szeroko, którzy przyżyli wojnę,  
którzy byli też wykluczani,  
takie profesor Gremek, wiesz, ze względu na swoje pochodzenie też,  
wiesz, i tak dalej, którzy  
obejmowali, rozumiem, znacznie więcej niż tylko tu i teraz,  
którzy chcieli nas wprowadzić do Unii Europejskiej, do NATO,  
bo rozumieli, że to jest, wiesz, jakby racja stanu,  
dzisiaj się to podważa tylko i wyłącznie na potrzeby doraźnej polityki  
i to jest ohydne, bo to jest ohydne po prostu.  
Tak, to prawda, to jest akurat bardzo i to bardzo zastanawiające,  
a szczególnie, że ja zakładam, że to nie są głupi ludzie,  
tylko i wyłącznie to, co tu powiedziałaś, to są populiści  
i wydaje mi się, że to też nie jest tak, że populizm  
nie ociera się tylko o politykę, ale poszedł dużo szerzej,  
jeżeli chodzi o dziennikarstwo, też dzisiaj można tego bardzo  
i to bardzo dużo zobaczyć.  
W związane redakcje, które obserwowałem jeszcze jakiś czas temu,

dzisiaj piszą jakieś kompletne głupoty,  
albo już nawet abstrahujące od polityki, to widzę tytuły,  
czy jakieś serwisy internetowe, które pokazują same bzdety,  
jakieś skandale z dupy, po prostu, wiesz,  
jakiś celebrytów, czy patocelebrytów,  
bo uważają, że w taki sposób zyskują na zainteresowaniu.  
To zupełnie nie, bo oni zniechęcają do siebie ludzi,  
którzy szukają jakieś merytoryki,  
a przyciągają na chwilę dosłownie ludzi,  
którzy szukają po prostu jakieś taniej sensacji,  
a to nie jest zwykle, wiesz, wyrobiony widz, słuchacz,  
czy odbiorca treści, które oni prezentują.  
To jest grupa ludzi, którzy po prostu przewijają ten telefon  
idiotycznie, wiesz, skrolują na ich, wiesz,  
to na tym to polega, to niczego nie prowadzi.  
Zawsze rzetelność, merytoryczne przygotowanie do zawodu,  
wiesz, i uczciwe podejście przede wszystkim do odbiorcy,  
to się liczy.  
To prawda, to jednak odchodzi coraz bardziej do lamusa,  
bo chodzi o to, żeby dostać to jak najszybciej.  
Teraz była taka bardzo duża afera  
dookoła środowiska youtube'owego,  
nie wiem, czy w ogóle wiesz o tym, czy nie.  
Ja nie kojarzę tych youtuberów, bo ja nie znoszę w ogóle tych youtube'ów.  
Wiesz, tam też była taka historia,  
że po prostu pośpieszono się z jednym wywiadem  
i prawie wywalono całą, jakby, afferę dookoła tego,  
bo inne ofiary, które były ofiarami...  
Chodziło o menofilię, tak?  
Tak, inne ofiary, które były rzeczywiście ofiarami,  
po prostu się wycofały, bo to było tak tragicznie źle zrobione,  
że można było tylko i wąsie...  
Po prostu niepotrzebnie się pośpieszono  
i zrymiono krzywdę całej...  
Czyli po prostu znamy.  
No i niestety, no, tak wygląda też świat podążając za klikami.  
A jak wygląda twój świat idealny?  
Gdybyś ty był odpowiedzialny za to, co dzieje się dzisiaj w Polsce,  
to jakie zmiany wprowadziłbyś od razu?  
Przede wszystkim odpolitycznie ubylęm media.  
Publiczne to, znaczy publiczne,  
bo na prywatnym przecież nie miałbym wpływu.  
No są tacy, gdzie sugerują, że jednak Polsat jest trochę...



No pewnie, że jest.

No, Polsat jest to co najmniej symetryczny, jeśli nie jest przyjący władzę.

I mówię to w ogóle bez ogródek.

Zresztą powiedziałem to chyba nawet samej ninie, terencie na jakiejś imprezie.

Odpolitycznie ubiś media i co jeszcze?

Oczywiście.

No, ale wiesz, no, odpolitycznie im mediów państwowych i pełen dostęp równy wszystkich obywateli do mediów, dorzecznej informacji, ale wiesz, media naprawdę odpolitycznione i profesjonalne, mówię tutaj o mediach typu BBC, takich standardach, że po prostu za to, co się dzieje codziennie w Polsce, to ludzie by wylatywali z roboty po prostu, wiesz, masowo w ogóle, nie?

A w tubie propagandowej wiesz, telewizji polskiej, no to zresztą nie chcę o tym gadać.

Odpolitycznie ubiłem media po to, żeby ludzie mieli pełen dostęp do wiadomości, dorzecznej wiadomości.

I na tej podstawie mogliby jakoś w miarę świadomie, jeśli nie są w stanie sięgać do innych źródeł, tylko do telewizji czy do radia, to na tej podstawie mogliby podejmować jakiegokolwiek w miarę rzetelne decyzje, wiesz, odnośnie siebie, tego kraju, otoczenia i tak dalej.

No dobra, ale co byś zrobił na przykład z dziennikarzami, którzy są obecnie w TVP?

No bo to, że zwolnił, to rozumiem.

A pociągnąłbyś ich do innej odpowiedzialności czy nie?

Oczywiście. Ja uważam, że powinna powstać, jeśli wygrę opozycja, mam nadzieję, to powinna powstać jakaś komisja weryfikacyjna, tak jak powstała, wiesz, dla wojska czy dla policji, kiedyś, no różne były te komisje weryfikacyjne, to powinna powstać też taka komisja wobec dziennikarzy i w ogóle całego środowiska dziennikarskiego, żeby oczyścić ludzi, którzy uprawiają ten zawód zupełnie nierzetelnie, szkoliwie, przენiewierając się, wiesz, jakby idei samego dziennikarstwa i którzy biorą za to jakieś odbrzmienie pieniądze dzisiaj, no bez dwóch zdań, bym coś takiego zrobił.

Co za borcją?

A borcja, moje zdanie, bo ta borcji?

Tak, no zmieniamy Polskę, jesteś dzisiaj gościem, który decyduje o tym, co się dzieje. Ja uważam, że powinna być dostępna,

no to człowiek, a właśnie kobieta  
ze swoim facetem, czy jakoś tam rodzice dziecka,  
a szczególnie kobieta, powinna sama decydować o tym,  
co chce zrobić z dzieckiem, a nie jakiś dziad w spódnicy,  
albo Kaczyński, czy jakiś Macierewicz,  
jakieś postaci z styryku, nie.

Ale w ogóle jestem ciekawy, jak ich zapamięta historia,  
tak, zupełnie zupełnie.

No bo jak najgorzej, bo to są największe szkodnicy,  
w ogóle rząd PiS, to dla mnie to jest największa katastrofa od 600 lat,  
od tej nowej Polski, od III RP, naprawdę serio mówię.

Wiem, że zaraz tam pewnie się będą sypać, wiesz.

A dlaczego? Ja uważam, że dzisiaj ludzie naprawdę,  
jak patrzę w media, bo wiesz co, tak rzeczywiście,  
kiedy ludzie się nie znają na polityce,  
ale na mediach się trochę znają,

i to jest niemożliwe, że są dwie skrajne rzeczywistości,  
nigdy nie było tak skrajne w rzeczywistości.

Tak, ale tutaj uważam, że tutaj PiS bardzo dużo zyskuje  
u swoich wyborców, bo cały czas karmi ich rzeczywistością,  
która nie istnieje, ale tutaj też ludzie,  
choć niektórzy są trochę świadomi,  
widzą nagle, że to jest kłamstwo.

I dlatego ja nie uważam, że komentarze mogą być takie,  
że to jest tylko i wyłącznie negatywne.

Nie, to ja uważam, że też ten trend się odwrócił do tego,  
że ludzie zaczynają dostrzegać, że to jest niemożliwe,  
że tak ten świat wygląda, jednak,  
bo to, co powiedziałaś o mediach,  
dzisiaj to trochę wstyd.

Pomyśl sobie, że dostajesz świetną propozycję StFOP,  
to powinien być zaszczyt tak ogólnie.

To jest telewizja publiczna.

To powinna być najlepsza telewizja w ogóle w kraju,  
w każdym kraju, telewizja publiczna,  
która ma najwyższe standardy,  
takie etyczne,

która ma najlepszą propozycję programową,  
w sensie też jakiejś misji publicznej,  
bo wiesz, gdzie mamy pokazywać konkurs Chopinowski,  
albo wydarzenie z targów książki,  
widzieć nowe teatry,  
kiedyś było coś takiego jak teatr telewizji,

dyskutowało się o książkach, telewizji,  
nie wiem, a też rozrywka,  
bo ja nie jestem takim radykałem,  
który twierdzi, że publiczna telewizja  
powinna tylko wysokie treści prezentować,  
bo jednak ona jest publiczna.  
Całe społeczeństwo nie jest takie,  
że chcesz się dowiadywać nowości  
z rynku wydawniczego,  
też powinna mieć ten walor,  
rozrywkowy, jasne, ale...  
No, nie musi tylko zarabiać,  
bo ona nie musi tylko zarabiać,  
głównie moim zdaniem, czy może nie głównie,  
ale w jakichś proporcjach powinno nadukować.  
Kiedyś bardzo mocno nadukowała  
i była jedynym źródłem tego,  
czego dowiadywałeś się o świecie,  
w jakimś tam stopniu oczywiście,  
w ramach, które wymieniłeś,  
ta przestrzeń była bardzo duża do zagospodarowania.  
TVP Historia zresztą  
swego czasu była bardzo, bardzo mocna.  
No i o to chodzi.  
I wydaje mi się, że takie rzeczy...  
TVP Kultura, wiesz, zmiażdżona, zniszczona.  
Kiedyś, chała od lotów,  
pamiętaj też te wszystkie programy,  
choć to było naprawdę dobre.  
Wiesz, dzisiaj telewizja dostaje  
grube, grube miliardy,  
tylko nie na misję,  
tylko na promowanie pisów, wiesz.  
To jest telewizja partyjna,  
więc to jest jak zakumuny.  
Dokładnie i tutaj nie ma żadnego,  
wydaje mi się, że pola do dyskusji chyba  
jeszcze nie spotkałem nigdy w swoim życiu  
takiej osoby, która nie powiedziała mi tego.  
Nawet jeżeli błogoszowałyby  
napis to raczej zdaje sobie sprawę  
z tego, że to, co się dzieje tam  
w telewizji, to jest zupełnie...

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

Najsmutniejsze jest to,  
że spora część społeczeństwa,  
która jest zajęta swoim życiem,  
być może nie miała szansy  
na jakąś większą edukację,  
jest pozbawiona...  
pozbawiona  
żytecznych wiadomości o tym kraju,  
świecie, wiesz, to wszystko jest zafałszowane.  
I ci ludzie, wiesz, głównie jak się patrzy  
na mapę  
teraz z tych preferencji wyborczym,  
no to jest wschód, niestety, nie?  
Czyli ten... ten...  
zapomniany,  
zapeziały biedny wschód,  
którego ja też pochodzę,  
żeby nie było. I to nie z żadną Belga,  
na obiegowej opinii o tym, o tej części,  
o Polsce B.  
Ale tak trochę jest, wiesz,  
bo ci ludzie są zapomniani  
w wielu kwestiach.  
No i...  
jeżeli mają do dyspozycji tylko  
to rządowy medium, no to jaki oni mają  
mieć obraz świata, no?  
To prawda, to jednak jest mocno  
zakrzywiona rzeczywistość. A zgodzisz się z tym,  
że TVN jest dokładnie tym, co TVP?  
Tylko po drugiej stronie?  
Trochę tak, no, może nie aż tak dokładnie,  
ale to jest...  
to też nie jest, wiesz,  
te telewizja...  
ona jest mi znacznie bliższa oczywiście,  
to jest jasne,  
ale to jest telewizja, która, wiesz,  
ma odchył w drugą stronę, oczywiście, nie? Tylko  
to na zasadzie chciałbym wierzyć,  
że to jest dlatego,  
że TVP jest, wiesz, w drugą stronę,  
więc to jest taka równoważnia,

tak gdyby w kraju było wzdlenie normalnie,  
wiesz, i te siły były poskładane,  
no to chciałbym wierzyć,  
żeby bardziej by była gdzieś tam,  
w centrum jakimś, no, chciałbym, żeby tak było,  
żeby, tylko wiesz,  
to jest telewizja prywatna, nie?  
Z kapitałem  
jakimś tam korporacyjnym, teraz to jest...  
Amerykański.  
Amerykański, Warner.  
Więc, wiesz, jeżeli ktoś wyklada  
hajs na telewizję,  
no to mówi, dobra, moja telewizja  
będzie taka i taka, i, wiesz,  
i wara, nie? Tak naprawdę, jak chcesz to oglądasz,  
chcesz to nie.  
Właśnie, że ta telewizja publiczna jest z naszych  
podatków, z naszych pieniędzy, wszystkich.  
No ale dobrze, bo to też poruszyłeś  
niebezpieczny wariant, taki, który okazuje się,  
że może PiS miał całkiem dużo racji,  
że te zagraniczne kapitał  
nie powinien mieć tak dużego udziału  
w polskich mediach, ze względu na to,  
że jeżeli mówisz, że twoja telewizja ma być taka,  
to robi się trochę niebezpiecznie, nie?  
No bo nadal chodzi o to, że może powinniśmy  
wypracować jakiś wzór tego,  
no bo zaraz zapytam cię o rzetelne media,  
które są rzetelne, w rzeczywistości,  
w rzeczywistości. No właśnie.  
Każdy medium  
jest tworzony z myślą  
o jakimś przekaziu, o jakiejś linii  
ideologicznej.  
Nie ma czegoś takiego, jak, wiesz,  
opcja zero w mediach, no.  
Chciałbym wierzyć, że  
wiesz, że, nie wiem, BBC  
jest czymś takim, wiesz, ale też nie mam pewności.  
No nie, no tam też jest tak, że ten podział  
raczej wydaje się dość

dość wyraźny i ostatnio sobie o tym akurat  
czytałem o Fox i tak dalej, że to jednak jest  
nie Fox News, no to w ogóle to jest  
w drugą stronę. No właśnie.

I teraz cała

ta, cała ta otoczka medialna jest bardzo, bardzo  
złożona i wydaje mi się, że to, co powiedziałaś,  
że ludzie oglądają TVP po pracy,  
to tak samo jest bardzo duża część, która wraca  
z korpo, siada, ogląda fani

dokładnie i widzi

prawie po prostu

odwrotność tego, co widzi w TVP

i dookoła tego buduje narracje

i nie mamy czasu,

żeby widzieć tak naprawdę, co jest prawdą

w świecie, bo

skąd mamy to wiedzieć, musisz oglądać

jedno i drugie i brać z tego środek

za dużo czasu, niestety.

No tak wiesz, ale no wiesz, co to jest prawda,

to każdy ma swoją prawdę

i musi ją wypracować

i musi być świadomy pewnych niedoskonałości

swojego myślenia i

oglądu rzeczywistości

i go wryfikować, no nie ma czegoś takiego

jak uniwersalna prawda, każdy ma swoją,

więc to

jaką telewizję oglądasz,

jakie medium śledzisz,

bierze się z tego, co powiedziałem

jakąś chwilę temu,

z tego procesu wychowawczego

wiesz,

jakimś środowiska, w którym wznosisz

i w którym chcesz później

siebie widzieć, no.

A ty masz poglądy, gdzie zakładasz,

że możesz się mylić?

To jakie to poglądy? To mnie zastanawiało,

wiesz, jak przygotowałem się do rozmowy,

zastanawiałem się, czy są takie rzeczy,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

w które wierzysz, ale mogą okazać się  
po jakimś czasie na przykład błędem.  
Ale ja zakładam, żeby wszystkim mogłem się mylić,  
bo i to nie jest ciężka  
od twojego pytania, zupełnie.  
To jest dojrzałość.  
To zupełnie serio. Dziękuję.  
Ale to wiesz, no  
RR Humanum Est,  
człowiek, wiesz,  
jest istotą, która się  
znaczy, błędzenie jest ludzką rzeczą,  
no i  
sama świadomość tego, że możesz mówić,  
że możesz myśleć błąd,  
że jest właściwie jedyną  
twoją bronią,  
wiesz, no i...  
Światowe marki, koncert,   
indywidualne projekty biżuterii.  
W Exclusive Time kupisz, sprzedaż  
lub wymienisz ekskluzywne zagarki,  
torebki i biżuterie.  
Exclusive Time, tu luksus, nabiera znaczenia.  
[www.exclusivetime.pl](http://www.exclusivetime.pl)  
No tak, no nie ma innego sposobu,  
no to całe życie  
jest jakby codzienne twoje życie  
jest weryfikacją.  
Ścieranie się z ludźmi, z wydarzeniami  
i z okolicznościami, nie wiem  
z czymkolwiek, to  
jest tak jak, wiesz, no to taka  
bila w łudzie, nie,  
gdzie ubija się od lewy od prawej,  
ale jednak idzie do przodu, no  
w jakimś kierunku.  
A jakie miałeś poglądy kiedyś,  
pod którymi trochę ci dzisiaj wstyd się podpisać?  
Z tego, co pamiętam,  
bo byłem chyba przeciwnikiem  
abortcji, tak,  
to znaczy nie wiem, czy wstyd wiesz,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

no to było dawno temu,  
tak jak powiedziałaś, wyszedłem  
z domu katolickiego, mi się wydawało,  
że to jest jednak nie moralne,  
wiesz, nie etyczne, bardziej  
nie moralne, bo to w tych  
kategoriach,  
a dzisiaj uważam  
zupełnie inaczej, wiesz.  
Jestem przeciwnikiem, wiesz,  
zabijania dzieci, jakby  
dla...  
Jako antykoncepcji?  
Jako antykoncepcja,  
czy jako  
narzędzie  
do stylu życia, czy jak mówisz,  
bo to jest  
zabójstwo, nie, ale to jest świadoma decyzja  
podyktowana  
jakimiś rozsądnymi argumentami  
i  
nieekonomicznie nie było w ogóle  
nie o tym mówię,  
no to uważam, że  
wiesz, ja nie jestem  
lekarzem, ale uważam, że  
taki, nie wiem, czy to jest kompromis  
do 12 tygodnia, czy do  
jakiegoś tam momentu, kiedy człowiek rzeczywiście jest  
nie jest jeszcze człowiekiem  
wykształtowanym, nie ma przeciwwskazań  
żadnych medycznych,  
no to  
i to wobec matki dziecka,  
łącznie z psychicznymi  
no to już  
nie powinno się, wiesz, zabijać takiego dziecka,  
ale do pewnego momentu  
uważam, że aborcja powinna być  
dozwolona. A powinniśmy być takim  
postępowym krajem, że ludzie  
pary homoseksualne powinny móc zawierać



normalne związki, normalne małżeństwa  
i patrzysz na to, że też powinny móc  
adoptować dzieci, że dzieci tak są  
w domach dziecka itd.  
Ja nie uważam,  
nigdy nie uważam, że  
wiesz, że homoseksualizm można się  
zarazić, no to jest sprawa  
oczywiście w jakimś tam drobnym stopniu  
pewnie  
może wychowania, ale to chyba głupoty  
mówię, ale to światowa  
organizacja WHO  
opisała ten temat  
i to jest w dużej części  
też genetyczna sprawa  
z tego, co pamiętam, więc  
nie uważam, że  
para gejów czy para lesbijek  
będzie kochających,  
będzie gorszymi rodzicami  
od normalnej pary  
na przykład, która się, wiesz  
w której się szerzy patologia  
na przykład, albo...  
Nie, no normalna para to normalna para, niezależnie  
Chłopa i dziewczyna to normalna rodzina  
No tak, jaka to by było  
normalna rodzina, to chłopca i dziewczyna  
jest tam legia, krzyżarstwa  
To tego nie słyszałem, ale chodzi mi o to,  
że po prostu nie ma co porównywać  
dobrego związku  
do słowego związku i tylko...  
Oczywiście, wiesz, no, oczywiście idealną rzeczą  
jest, jeżeli dziecko  
ma mamę i ojca  
i  
ich...  
ich małżeństwo, ich rodzina  
czy wzrastanie, wiesz, odbywa się harmonijnie  
w miarę  
i to dziecko ma szansę poznać

i światości, i żeński  
i wyrosnąć  
na  
zdrowego, psychicznie, fizycznie  
w miarę, emocjonalnie  
przede wszystkim  
doprawnego, uświadomionego  
członka społeczeństwa i to jest w ogóle super  
i chciałbym, żeby tak było  
żeby tylko tak było, ale tak nie jest, bo ludzie są różni  
i nie widzę  
przeciwności, dlaczego, na przykład, dwie dziewczyny  
są ze sobą, nie wiem, 15 lat  
a jedna chce  
zająć w ciąży i dziecko  
będzie miało dwie mamy, na przykład, nie?  
Albo dwóch ojców, tak jak  
mamy takie przypadki, wiesz, Elton John  
na przykład, taki  
najbliższy mi się  
to też nie znam, wiesz, że  
mamy mnóstwo znajomych  
gejów i lesbijek, ale  
przecież nie znam ich żyć, więc  
Elton John jest mi najbliższy  
dobrze, to wtedy to jak najbardziej  
wydaje się, że wszystko u nich w porządku  
jak najbardziej to kupuje, to kto wygra wyborów  
16 października, niezyczeniowo  
nie, nie mam pojęcia zupełnie, bo to jest  
to jest bardzo  
trudne pytanie, bo  
może opozycja  
wiesz, udzierna  
większość, ale może nie  
zależy od tego, ile ludzi pójdzie  
do wyborów, od frekwencji wyborczej  
to jest tak bardzo wiele zmiennych, może  
najprawdopodobniejszym  
scenariuszem jest to, że  
opozycja wspólnie udzierna  
jakąś tam większość  
dwa takie są scenariusze, albo

udzierną większość i spróbuje stworzyć rząd  
ale to może się  
szybko wywrócić, bo się pokulną  
tak jak kiedyś w Łeś, pamiętam  
albo z małą przewagą  
wygra PiS i będzie chciał  
urobić konfederację  
może jej się to udać, ale też  
się rozsypie ten rząd  
także mi się wydaje, że  
najprawdopodobniejszym scenariuszem  
jest to, że za jakiś czas  
znowu będą wybory, ale życzeniowo  
to chciałbym, żeby opozycja wygrała wybory  
i stworzyła stabilną  
większość i posprzątała  
cały ten syf, ale nie jestem pewien  
czy jesteśmy  
czy mamy siłę, żeby to sprawdzić  
Dlaczego PiS ma tak duże poparcie?  
Bo jest  
świetnie zorganizowany, przejął  
kontrolę nad mediami, nad instytucjami  
nad wszystkim właściwie  
wiesz, to jest gra o dusze  
Kaczyński powiedział, że  
już w pierwszym PiSie 15-17  
zdaje się, że oni chcą  
stworzyć nowego Polaka, nowe lity  
i właśnie stworzyli  
oligarchów, wiesz  
morawieckich i różnych ludzi, którym  
dali biznesy, którym dali zarobić  
i ci ludzie są  
kompletnie dyspozycyjni  
wiesz, to jest sytuacja, którą  
się stworzyło na Węgrzech  
to jest nowa lita, bo tego chciał Kaczyński  
która ma rządzić tym krajem  
do końca świata  
i trzymać zaryj, to jest  
autokratyzm  
tak, autokracja

ale to nie jest tak, że ten  
koniec świata się trochę zbliża  
inflacja idzie do góry, to wszystko dzieje się  
i wygląda coraz bardziej niebezpiecznie  
nie ma czegoś takiego jak koniec świata  
zawsze jest jutro  
czy lepsze, czy gorsze  
już tyle końców świata się oglądaliśmy  
w ciągu  
historii świata i naszego życia  
ludzie się otrzepią  
drugi dzień w Stanu i będą żyć po prostu  
ale ostatnio też pojawił się kryzys  
w miłości polsko-ukraińskiej, powinniśmy  
twardo dalej pomagać ludziom z Ukrainy  
oczywiście wszystkim powinniśmy pomagać  
powinniśmy pomagać ludziom, którzy potrzebują pomocy  
szczególnie na granicy  
i białoruskiej i ukraińskiej  
nie mówię o tym, żeby wpuszczać całe hordy  
po prostu ludzi  
przepraszam za słowo hordy  
ale ludzi niesprawdzonych  
być może rzeczywiście  
terrorystów czy jakichś wysłańników  
Łukaszenki itd. to jest całkiem możliwe  
takie  
przenikanie  
to co teraz oni  
tam tych wizna sprzedawania  
na rynku  
250-300 tysięcy  
to jest już skrajna podłość  
to co oni wyczyniają  
ale ludziom powinniśmy pomagać  
powinniśmy tworzyć coś środki  
powinniśmy przejmować ludzi  
najpierw zabezpieczyć im  
zdrowie i życie  
później sprawdzać czy oni mogą wjechać  
do naszego kraju  
tak to się powinno odbywać  
i tak to się odbywa w cywilizowanych krajach

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

które mają politykę w ogóle imigracyjną  
bo Polska od długiego czasu  
jeszcze  
czy wciąż unika w ogóle tego tematu  
jak polityka imigracyjna  
bo ten temat jest bardzo niewygodny  
co zrobić z tymi ludźmi  
to lepiej im zapłacić  
lepiej wziąć od nich pieniądze  
uobajdka w Płocku  
po cichów kontenerach żeby mieszkać  
a jak ktoś  
tylko żeby byli niewidoczni  
niewidzialni  
to przecież to jest hipokryzja i brak odpowiedzialności  
zobacz  
że rozmawiamy o miejscu  
gdzie jest tak dużo różnych ludzi  
jesteśmy tak podzieleni  
tak skrajnie podzieleni  
ta cała narracja medialna  
jest trochę przerażająca bo nawet jak oglądałem  
debatę w TVP  
zakładałem  
że to będzie taki most  
że jednak trzeba to zrobić dobrze  
że nadal żyjemy w demokratycznym państwie  
bo w tym całym pisie  
jednak mimo wszystko ja wierzyłem w to że oni w to wierzą  
że to było dla mnie bardzo ważne  
że nie chodzi mi o ich poglądy  
tylko o to że oni w to wierzą  
że wierzą w kościół, wierzą w to wszystko  
wierzą w tą prawość swoją  
wierzą to że Polak ma być taki  
że Polak ma tam cały czas stawać z kolan  
okej to nie jest moja narracja  
ale zakładam że to jest ich dobro  
tak rozumiem to  
ale tam  
miałem takie że to chyba jest zimna kalkulacja  
że oni grają ludźmi  
to jest tak jak byś mówił

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

że ktoś jest twoim przyjacielem  
a kompletnie byś po prostu grał  
przyjaciela ale to nie byłby  
twój przyjaciel, robiłbyś wszystko tak  
żeby było dobrze dla ciebie  
a on myślał że  
ty robisz coś dla niego  
i to jest chyba tego rodzaju relacja  
że jest jakiegokolwiek jakieś miejsce  
gdzie taka debata mogłaby się odbyć  
uczciwie  
na pewno jest w tym pierwszym piśmie  
pewnie byli jacyś do owcy  
ale oni później pouciekali  
sport taki ludziom  
często przeszli na drugą stronę  
a w tej chwili to jest banda  
po prostu cenicznym soplem  
którzy po prostu chcą przejąć  
ten kraj na własność  
i po prostu wiesz  
napychać sobie kieszenie  
władzą pieniędzmi  
jakimś takim upojeniem  
ja nie sądziłem w ogóle  
że doczekamy jeszcze takiego momentu  
w Polsce po 1989 roku  
że ludzie  
że tak zwątpimy w demokracji liberalną  
i że będziemy się oddalać  
od tych wszystkich wartości  
od Unii Europejskiej  
bo sami się marginalizujemy  
w tej chwili  
to tak strasznie  
no bo my się zamykamy na my i oni  
no tak, no przecież to jest celowa polityka  
antygonizacja  
że oni w Rukseli  
tak samo jak w Moskwie kiedyś  
no zobaczcie co to jest  
no kurczę, no a jedziesz przez Polskę  
i widzisz po prostu na co drugim budynku

na boisku tabliczka  
dofinansowano z Unii Europejskiej  
skok cywilizacyjny  
i to mówię teraz do młodszych widzów  
bo pewnie masz taki sporo  
którzy często wątpią  
że a ta Unia to wcale nie jest taka fajna  
bo byłem w Paryżu i tam  
jest tak brudno i ci arabowie  
tam leżą na tych ulicach  
i w ogóle się strzelają  
no kurczę, to są jakieś wyjątki  
naprawdę, a ja pamiętam ten kraj  
jak wyglądał 20 i 30 lat temu  
naprawdę pamiętam, bo mam 46 lat  
w tej chwili  
i my to pojedźcie sobie  
w takim  
w takim razie, nie wiem  
no, byłem ostatnio w Serbii  
to tam i tak jest lepiej  
do Białorusi tak, pojedźcie na Białoruś  
zobaczcie jak się żyło w PRL-u  
łącznie z tym ustrojem  
który tam panuje z  
zapóźnieniem cywilizacyjnym  
z prawami człowieka  
ze wszystkim co się tam napotkacie  
to tak było kiedyś w Polsce  
demokratyczne kraje  
mają różne problemy, w tym polityka  
imigracyjna  
tutaj wracam do tego Paryża  
która zdała źle rozegnana akurat w tym kraju  
bo na przykład w Niemczech została  
rozegnana o wiele lepiej  
no to już są problemy tego świata  
no kurczę, klimat się zmienia  
jesteśmy w najlepszym części  
żyjemy właściwie w najlepszej części świata  
w tej chwili, w Unii Europejskiej  
gdzie jest skrajny spokój  
skrajny pokój

względny pokój  
względny spokój  
też finansowy, to jest  
chyba najbogatszy klub świata w tej chwili  
naprawdę nie ma z czego wychodzić  
ludzie oddają  
życia za to  
żeby  
żeby się tutaj dostać  
no bo to jest bardzo  
i to bardzo dobre miejsce do życia  
no najlepsze jakie właściwie  
możemy sobie w tej chwili wyobrazić  
ja naprawdę to mówię serio  
no i słuchaj, ja nie żyłem 40 lat temu  
ale ja pamiętam dokładnie  
Polskę przed Unią Europejską  
bardzo dokładnie, bo to był  
lata mojego dzieciństwa i wiem gdzie grałem w piłkę  
wiem gdzie dzisiaj, gdzie dzieci grają w piłkę  
jak wyglądały szkoły, jak wyglądają dzisiaj  
szkoły, to są, to jest przeskok  
to jest w ogóle nie do  
zaobserwowania dla kogoś, kto dorastał  
już w tym całym dobrobycie, bo dzisiaj  
już ciężko zrobić taki przeskok  
jak zrobili, zrobili mnóstwo  
naszego dzieciństwa do naszej dorosłości, to jest niemożliwe  
to naprawdę musielibyśmy  
mieć latające samochody, żeby zrobić  
dokładnie taki sam przeskok, to jest tego rodzaju różnica  
przeskok cywilizacyjny  
jest o wiele łatwiej zrobić  
w takim sensie  
w takim sensie  
infrastruktury  
bo po prostu dostajesz  
pieniądze i kupujesz nowe pociągi  
kładzisz drogi, budujesz ładne budynki  
no wszystko, wszystko  
trudniej dokonuje się  
ten  
postęp i ta zmiana



w sensie takim strukturalnym  
i  
myślowym bardziej  
to, że  
i na to dowód mamy teraz  
co z tego, że mamy super  
autostrady, przed chwilą przyjechałem  
tu Pendolino i jest super  
tyle, że my  
ciągle jesteśmy  
jakby tkwimy emocjonalnie  
czy ideowo w ogóle  
w tym PRL-u, ciągle nie możemy się z tego wyznaczyć  
ale bo ciągle rządzą nam ci sami ludzie  
ale dlaczego oni rządzą, bo ich wybieramy  
szukamy struktury władzy  
która jest  
niedemokratyczna  
rozumiesz, bo musimy mieć  
mamy zarejestrowane w głowach  
że ktoś  
wie lepiej i ktoś musi nam i rządzić  
a nie, że my  
wiemy lepiej jako wspólnota i my się urządzimy  
to jest  
więc w tym sensie jeszcze czeka nas bardzo dużo roboty  
ale też się czekam na młode pokolenie  
bo pamiętam taką przypowieść  
jedna jest  
dziewczę, którą kiedyś poznałem  
i zajmowała się wizerunkiem i pomagała politykom  
i powiedziała, że  
przychodzi szef partii i prosi o dziesięciu najzdolniejszych  
którzy mogą go zastąpić  
i wszystkie dziesięciu każe mówią, żeby wyrzucić  
i cały czas  
bijemy się dookoła tych samych ludzi  
jeżeli wybieramy tych samych ludzi  
dlaczego oczekujemy innych efektów  
to jednak też musimy sobie zdawać  
i to, że się politycy i partii zmieniają  
jest dobre, bo tak ogólnie  
jeżeli jedna partia ma takie poglądy

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

druga ma taka, to po prostu jest cały czas rozwój  
bo jeżeli ci są bardziej dla tych  
to to, że się rotują jest całkiem  
całkiem ok, po prostu zawsze jest tak  
że te dwie kadencje to już bardzo dużo czasu  
druga platforma też była bardzo  
i to bardzo zła, bo już była po prostu  
rozleniwiona potwornie  
i dzisiaj mamy dokładnie ten sam  
tylko wiesz, zegarek nowaka  
tak  
a 120 milionów morawieckiego  
no to sorry, wiesz  
i się nic się dzieje  
no jasne, że tak, bo ci są po prostu dużo bardziej  
bezczelni w tej całej  
w całej nomenklaturze po prostu bawią się dużo grubiej  
zgadzam się z tobą, że  
taka wiesz  
że zmiany polityczne  
zmiany obozów, które są u steru  
to jest kłopot demokracji  
tak powinno być  
tylko pod warunkiem, że bawimy się w ten sposób  
że wszystkie partie przestrzegają pewnych reguł  
a nie wychodzą poza struktury demokratyczne  
i próbują wprowadzić nowy reżim  
w ogóle wiesz  
no i to jest pierwszy raz, kiedy ktoś coś takiego zrobił  
właśnie teraz się to dzieje  
dokładnie i do tego  
i możemy to zmierzyć  
tak, dlatego trzeba iść głosować  
trzeba ten program pójść przed wyborami  
no to namawiam wszystkich, żebyście poszli do głosowania  
jeżeli  
nie wiecie na kogo głosować  
to wejdźcie na tego letarnika, o którym wszyscy mówią  
naprawdę pomaga  
bo jeżeli nie wszyscy muszą być wyrobieni  
i wiedzieć  
na jaką partię, jakie mamy poglądy  
i tak dalej, więc można sobie sprawdzić

co ja myślę o świecie  
w podpunktach, wejdzie wam nie więcej, jakie macie poglądy  
tak, to prawda  
i to jest bardzo uczciwe system  
jestem ciekawy, ile to ci PiS-u wyszło  
najmniej  
super, nie więcej mi wyszło lewicy  
później 61  
czy 63% lewica  
i KO mi wyszło tak egzekwo  
że  
ja chciałbym zacząć z PiS-em się zgadzać  
ale zejdźmy z politykiem, bo mam mało czasu  
a ja widziałem też dużo ciekawych wywiadów  
z tobą w ostatnim czasie  
jak w twoim życiu zmieniała się definicja  
miłości, jesteś artystą  
miłość jest bardzo ważna, jest natchnieniem  
to nie ma związku  
z wykonywanym zawodem  
to jest po prostu  
te  
miłość przy postrzeganiu różnych  
takich  
takich  
wartości, czy innej, nie wiem jak to  
jak to uchwycić  
w życiu zmienia się po prostu z wiekiem  
czy jest to, że jej inaczej do tego podchodzi  
miłość kiedyś była wiesz  
bardzo seksualna  
taka pełna emocji  
pełna  
pełna  
namiętności tych wszystkich rzeczy  
dzisiaj jest zupełnie czymś innym dla mnie  
dzisiaj jest  
dzisiaj jest bardziej  
przyjaźni  
ale to złe słowo  
to jest takie  
bycie z drugim człowiekiem  
w pewnym

takim  
najgłębszym porozumieniu  
jakie można osiągnąć  
i  
podążanie razem  
przez świat, jakby tak  
jeden obok drugiego  
w otele  
w podkaście żurnalisty  
zapewnia Jumisu  
to jest takie  
takie uczucie, że nie jesteś  
sam na świecie  
że ktoś  
że dla kogoś  
też istnieje  
że ktoś  
że ktoś zauważa  
twojej  
twojej egzystencji  
i jest dla niej ważna  
najbardziej mnie dominuje  
a kiedy ostatni raz miłość była dla ciebie natchnieniem  
taka aktywna miłość  
w serduszku, nie z definicji  
bardzo mi się podobał  
jakiś tam piosenki  
pisałem kiedyś tam  
o miłościach  
ale ja nie uważam, że to są  
jakieś ważne  
etapy moim życiu  
czy jesteś romantykiem?  
walczę o to, żeby nim ciągle być  
to jaki jesteś  
w relacji damsku męskiej  
to mnie zastanawiał, wiesz, jak oglądałem  
sobie twój koncert i w ogóle myślałem o  
o tobie, to zastanawiałam  
jakim jesteś partnerem, jakim jesteś gościem  
kiedy masz być facetem  
dla swojej kobiety  
staram się być

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

w miarę  
rzetelny  
i taki, na którym można polegać  
w ogóle pracuję nad tym, bo  
wielokrotnie byłem po prostu  
chujowy, no byłem  
po prostu, byłem panem artystą, którzy  
po prostu wiesz, może wszystko  
i ze wszystkimi  
i wiesz, i  
myśli tylko o sobie  
i usprawiedliwia  
i potrafi usprawiedliwić wszystko  
swoim ja, ja  
ja muszę, ja potrzebuję  
ja chcę, wiesz  
i to mi się w pewnym momencie  
znudziły, a nawet zaczął mnie  
strasznie irytować  
więc dzisiaj staram się  
być jakimś takim, nie wiem  
no, oparciem  
pomocą  
partnerem emocjonalnym, duchowym  
nie wiem  
we wszelkich sensach, no nie wiem, jakoś tak  
trudno mnie o tym, trudno mnie to opisać  
chyba ja nie pamiętam, czy ja w ogóle tyle  
na temat miłości w życiu powiedziałam  
co, co udzielię przez te dwie minuty  
no to bardzo dobrze, to bardzo mnie cieszę  
że też powiedziałaś, że czym jesteś starszy  
tym jesteś mniej wrażliwy, bardziej chropowaty  
czym to się objawia?  
Jestem mniej cierpliwy wobec sytuacji ludzi  
zamykam się właśnie  
w taką, w taką  
prywatność, nie chce mi się  
już toczyć wojen, bitew  
wiesz, jakiś tam  
Ale walczysz z tym, czy to jest coś, że nie płyniesz  
z prądem? Nie, to jest  
to się staje coraz bardziej naturalne

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

ta moja osobność, taka wiesz  
taka prywatność, coraz bardziej ją cenie  
w ogóle  
no, dlaczego nie chciałem do siebie przyjechać  
skutowałem, bo powiedziałem, że nie chcę mi się kadać  
w ogóle, bo nie czuję takiej potrzeby  
żeby przyjechać, coś tam pierdolić  
wiesz, a uaa, uaa  
to jest takie ważne, wiesz  
no dobra, ale nic nie jest ważne, ważne jest to co ty uważasz za ważne  
jak to ma wpływ na muzykę?  
na swoją muzykę mam  
nie, jak i to ma wpływ, że stajesz się bardziej  
chropowaty, mniej wrażliwy  
to mnie zastanawiał, jednak twoja muzyka jest prosto  
z serducha, tak mi się przynajmniej wydaje jako odbiorcy  
jak i to ma wpływ na muzykę  
no, na pewno zbawienny, wiesz  
bo nie ulegam emocjom  
takim chwilowym  
a czy nie wiem, czy na pewno zbawienny, bo to się okaże  
bo przede mną kolejna płyta i ona będzie  
jakby przełomowa dla mnie  
w tym sensie, nie zrozumcie tego, że ja  
chcę być nowym Jimiun Hendricksem  
tylko wydaje mi się, że  
to będzie jakiś nowe etap dla mnie  
więc zobaczymy, jaki to będzie miał wpływ  
bo mi się wydaje, że  
ona będzie  
całkowicie pozbawiona na dęcia  
jakiegoś takiego mood  
w sensie  
mody, która, wiesz, przywiera do ciebie  
i w której się chcesz sprawdzić  
albo odnaleźć  
bo dzięki temu jesteś atrakcyjniejszy  
wiesz, myślę, że  
się już odczepałem z tego wszystkiego  
i czekam bardzo  
na nową płytę i też mam jeszcze  
pomysł w ogóle na nowy zespół  
wiesz, mam jakiś taki

ale wychodził niedawno  
w wywiadu w New Speakeru, gdzie mówisz, że znudziłeś się  
muzyką i przechodziłem  
znudziłem się muzyką w takim sensie  
dotychczasowym  
w sensie  
bycia jakimś idolem, nie wiem  
gwiazdą  
takim kolesiem, który po prostu  
wiesz, sześć, siewa, czesie  
wiesz, a przybierałem takie maski  
wiesz, nie potrafiłem się czasami przy tym obronić  
dzisiaj  
ale muzyka nie jest dla mnie  
czy nie chce, żeby był, ale  
właściwie już nie jest  
takim  
takim  
takim kostiumem  
wiesz, który przybiera mi  
organkiem takim z początku rozmowy  
trochę z tego, co rozumiem  
no, no, tak, no, tak  
a jest jakimś sposobem  
na, wiesz,  
na rzeczywistość  
w sensie moją rzeczywistość  
czy jakiegoś takiego  
fajnego  
i pogodnego życia  
to na pewno jest taka szeroko pojęta  
kultura  
w której się mieści muzykanom  
to, o czym rozmawialiśmy też na samym początku  
rozmowy też, rozmawialiśmy o tej terapii  
teraz jesteś w terapii, czy nie?  
nie, znudziłem się już w terapii  
a co, w prawdę?  
ale już tak, na razie na dłuższy czas?  
na razie na dłuższy, no  
wiesz co, pogodziłem się z tym, kim jestem  
że, wiesz, no  
na pewno mi pomogły w wielu

kwestiach tam, wiesz, jakiś tematach, ale ale to nie jest tak, że po prostu nie mogę sobie bez tego już dać rady wiesz, i to jest fajne, nie? że po prostu mogę się już bez tego obyć mi się wydaje i, że się jakby osadzam tak, jakby w swojej tożsamości tu i teraz, nie? jako 46-latek, no, wiesz, może za 10 lat, jeżeli będę jeszcze żył, to pomyśle sobie, że nie dogrzałem, wiesz, może tak być a nawet na to liczę no, wtedy okażesz, że dalej się jednak rozbijesz kariera cię w jakimś stopniu zniszczyła? nie, absolutnie a zbudowała coś? no, pewnie, wszystko mi zbudowała dała takiego kopa do przodu, tak wypchnęła, wiesz, wypchnęła z takiego z takiej pozycji Tomka Tomka zsuwał, czy tam Tomka z raczek który po prostu, wiesz, przyjeżdża pokazać, jaki, wiesz, on jest utalutowany i mądry pozbawiła mi wylu kompleksów no, kurczę, dała mi strasznie dużo, zarobiłem pieniądze dzięki którym jestem, wiesz, spokojniejszy o życie dała mi wolność, spełnienie w dużej mierze, taki rozwój w ogóle emocjonalny, duchowy jak, no, to jest w ogóle... Jakie miałeś kompleksy? no, wiesz, no, jak jesteś z raczek i wchodzisz do stodoły na dużą scenę no, to jest jakaś droga do pokonania



dłuższa niż te 200 km  
ale też w pierwszej naszej rozmowie  
mówili, że ty zawsze jednak czułeś, że ty jesteś do tego  
no tak, no to gdzie miałeś kompleksy  
to mnie zastanawia, serio  
no, wiesz, to, że czułeś jakieś powołanie  
a to, że musisz się skonfrontować  
z pewną  
rzeczywistością, wiesz, to  
nie wyklucza tego, że  
możesz mieć jakieś kompleksy, no, przecież to nie rodzi się  
znaczy, pewnie rodzą się zwycięzcy  
tacy, jak Elon Musk, który mówi  
ja jeszcze mi w ogóle wiesz  
do tego się dochodzi  
no  
w pewnym momencie  
człowiek po prostu  
to tak jak,  
tak jak, wiesz, taka zbędna łuska  
odpada z ciebie, że te  
takie wyobrażenia na swój temat  
odpadają powolutku, nie  
i wyobrażenie na swój temat i świata  
miałam toczenia, to wszystko spada  
spadają już, kurde, to takie coś  
miałem tu też, że to jest nic, nie  
ale to jest jakby  
etap  
zrastania, no, dojrzewania chyba, to się tak objawia  
i w pewnym momencie stajesz już bez  
tego wszystkiego, albo przynajmniej  
bez tego balastu, czujesz się lżejszy  
i mówisz, kurde, spoko w ogóle  
czujesz się dobrze, nie  
A tym balastem, który też zrzuciłeś, to było to  
jak utąka Smokowskiego w kanale  
sportowym, wreszcie powiedziała, że to ty nie prowadziłeś  
tego samochodu, kiedy zostaje zatrzymany, bo  
ja się zdziwiłem, ja wiedziałem o tej sytuacji  
bo zresztą oni kiedyś rozmawialiśmy  
a to nigdzie nie wybrzmiało, bo ja też  
o tym szukałem, ale ja wiem, że

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

zastanawiałem mnie, że to był taki balast,  
który chciałeś już zrzucić się  
Ja chciałem, po programie Tomek wybiegł  
i mówi, ty, a ty wiesz, że to jest paragraf za to, nie?  
Ja mówię, wszystko wiem  
stary, ale po prostu ja już nie chcę  
tego na sobie nosić, ja nie  
prowadziłem ten samochód, nie ja go rozbiłem  
No i tyle, ale poczułeś się lepiej?  
Tak.  
No wiem, bo ja to...  
No to ziłem na siebie wtedy, w takim  
byłem stanie emocjonalnym, wiesz  
to był bardzo zły czas dla mnie, to był 17  
mój mama umarła  
przechodziłem to strasznie źle, bo ona umierała  
bardzo długo  
sytuacje rodzinne jeszcze szerzej  
zakrojone, wiesz, psychiczne  
mimo tego, że wiesz, byłem  
dyrektorem męskiej ogrania, nie?  
Ja to scenę i było jee  
a tam miałem taki syf po prostu w głowie  
wtedy, że masakra  
i to był jakby tak jak kulminacja  
tego główna całego  
ten wypadek, wiesz  
z tego samochodu  
A jak się takiego...  
Począłem się lepiej, no. A jak taki gościek  
ktoś się z tego podnosi, bo jednak to jest  
bardzo duża rzecz, to wszystko co się  
dookoła dzieje, jeszcze masz kulminację  
tego wszystkiego, z męskiego ogrania jest out  
boli, bardzo boli  
to wiesz, jeszcze wiesz, że  
że to nie jest  
prawdziwe, nie?  
że kurczę, nie zasługujesz na to wszystko  
na ten cały syf  
no, ale widocznie zasługujesz  
no, bo to wszystko  
dyktuje ci twoja głowa, to znaczy, że

to znaczy, że wróciłeś  
do...  
że nie przepracowałeś niczego, że  
te terapie, które tam przechodziłeś  
niczego ci nie dałeś, bo znowu wróciłeś  
w chwili potężnego  
kryzysu, czyli tego uderzenia  
samochodu w barierkę  
wróciłeś do momentu, ja muszę  
być obrońcą, to ja jestem ten Tomek,  
przecież zapomniałem, kurczę, co mi tu pierdoli wszyscy  
na tych terapiach, to ja jestem  
zbawicielem świata, mojej mamy, ojca  
i to ja muszę, wiesz, wziąć odpowiedzialność  
za wszystko.  
To był  
też  
taki moment kryzysowy i uświadomienia  
sobie, że, kurczę,  
ja po prostu się niczego nie nauczyłem  
no, ty wiesz, niczego nie przerobiłem, ja jestem  
ciągle na początku drogi.  
I wiesz, bo czy może to mi było potrzebne,  
żeby się obudzić i pomyśleć sobie,  
ej, kurde, stary, mogłeś  
w ogóle stracić życie, mogłeś stracić  
kariere, wszystko mogłeś stracić, nie?  
Weź coś z tym zrób.  
Żałujesz?  
Czego?  
Tego, że to nie ty prowadziłeś, a jednak wzięłeś  
na siebie odpowiedzialność.  
Nie, staram się nie podchodzić tak, wiesz,  
no, bo to, jak będę żałował, to  
teraz będę... Nie, no, nie żałuję,  
że nie grę te ria.  
No, bo  
widocznie tak, tak miało być,  
wiesz co, ja nie potrafię teraz  
to było  
sześć, sześć lat temu.  
Teraz  
jakby, wiesz

zwizualizować tych sześciu lat  
bez tego zdarzenia,  
po co to robić w ogóle? Widocznie to było potrzebne,  
widocznie nie umiałem się inaczej zachować  
i widocznie to musiało się tak skończyć.  
Dzisiaj wydaje mi się, że jestem  
w innym miejscu.  
Dobra, ale mnie zastanawia, jak się podnosiłeś,  
kiedy jesteś w takim momencie  
swojego życia. No, to wracasz do siebie.  
Ja zawsze, to, ja zawsze wiesz,  
to, to musisz mieć silny taki związek  
ze sobą i mówić,  
nie jesteś taki, jesteś  
przesługujesz na więcej,  
musisz pracować, zrób coś tym.  
Kurwa, nie jest,  
nie zmaruj swojego życia w taki sposób.  
Musisz się z tego podnieść,  
wiesz, pracuj, pracuj, pracuj,  
pracuj nad sobą, nad sobą, nad sobą,  
nad sobą. Przecież  
pamiętasz siebie z dawnych,  
ale przecież jesteś fajny, nie? Zrób coś z tym.  
To jest taka praca.  
Kto był wtedy najbliżej ciebie i ci najbardziej pomógł?  
Magda.  
Dzięki.  
I ciężko było ci pomóc?  
Na pewno,  
wiesz, na pewno, na pewno było ciężko pomóc,  
bo  
wiesz, ja byłem wtedy  
taki osamotniony  
w  
na własne życzenie zresztą,  
bo się wyautowałem ze wszystkich,  
ze związku,  
ze, od przyjaciół,  
znaczy przyjaciół,  
i dobrze życzą, wiesz, to wtedy się zamyka,  
się mówisz, wiesz, nie patrzcie na mnie,  
bo ja jestem taki chujowy, nie patrzcie na mnie,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

a z drugiej strony jest  
później agresja  
się w tobie budzi, nie? Taka i autoagresja  
też, no i kognia potrzebuję, nie?  
Dam sobie rodę, dobra, spadajcie, nie?  
I to jest  
no, musi  
się chyba to przemielić  
i wtedy dopiero wracasz do  
zmysłów, do swoich, wiesz,  
do samego siebie i zaczynasz  
myśleć racjonalnie, mówisz sobie,  
nie, poczekaj, poczekaj, poczekaj, to trzeba  
poukładać. Jak myślisz,  
ile czasu zajęło ci układanie tego?  
Ciągle  
sobie to układam, jest 6 lat minęło,  
jestem w jakimś lepszym punkcie na pewno,  
ale to się, wiesz, to  
układa się cały czas, no to nie wiem, czy  
jest taki moment, który mówisz, a teraz to  
już jestem zajebisty, kurde,  
na prostu jestem taki fajny, że  
super, to jest proces, wiesz, który się  
toż przysały życie, nie? I ciągle  
jest, ciągle  
jesteś narażony,  
no, ciągle wątpisz, nie?  
W siebie, w otoczeniu, bo wszystko  
no, wątpienie przecież jest  
podstawową, jakby  
cechą rozwoju, jakiegokolwiek.  
No, pytam, bo też mi się podoba twoja  
uważność na karierę, bo ty bardzo dobrze o tym  
mówisz, kiedy jest boom, kiedy grasz te  
po 120-150 koncertów w roku,  
że wracasz, potem nie jesteś produktywny,  
że to jest zupełnie naturalna droga,  
ale do tego jednak trzeba przejść,  
bo jeżeli do tego nie dochodzisz, to się  
zajeżdżasz, a jak się zajeżdżasz, to po prostu  
giniesz, gdzieś tam po prostu zaczynasz robić  
przeciętne rzeczy, a jak jesteś u góry,

to chcesz być u góry. Ten pick to jest coś takiego, co jest bardzo no właśnie, kiedy do ciebie dochodzisz, że nie musisz być zawsze pierwsze? Już dotarło. No wiem, że już tak, ale kiedy? Bo takie momenty zazwyczaj tworzą to, że dajesz sobie szansę na to, że trzeba trochę odpuścić, trzeba trochę pożyć, trzeba trochę być człowiekiem. Wiesz, kiedy, bo tak chwilę mi to zajęło, w momencie, kiedy myślisz, że jesteś zajebisty, ale pojawia się konkurencja, znaczy konkurencja, wiesz, ktoś inny, a dlaczego oni na niego wszyscy patrzą, oni i na mnie już, nie? Kurde, ej, ej, to ja jestem to fajniejsze w ogóle, co to jest, nie? I wtedy myślisz, i wtedy zapalacie się taka lampka, i mówisz sobie, ej, kurde, sorry, czy to jest naturalne, spokojnie, nie? Każdy jest fajny, nie tylko ty jesteś zajebisty, ale ktoś inny też może być fajny i ludzie mają prawo, żeby się tobą znudzić i spojrzeć w innym kierunku, nie? Spokojnie, kurde, nie? To ty musisz wiedzieć, że jesteś fajny, a nie cały świat, bo tak nigdy nie będzie. A najlepsze w karierze jest jeszcze przed tobą? No, tak, tak bym chciał, i tak umam nadzieję. Co jakiś czas w różnych rozmowach, przewija się wątek książki? Co to będzie za książka? No, drugą mu piszę, przecież. A, kto wiem tego? No, no wiesz, powiedz mi, nic innego interesuje, mam nadzieję, że lepsza niż pierwsza,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

choć bardzo lubię tę pierwszą.  
Kiedy ona się okaże?  
Trudno mi wiesz też to powiedzieć i deklorować,  
ale teraz mam  
taki czas, że przestaliśmy grać,  
nie gramy w ogóle trasy jesiennej,  
właśnie między innymi z tych względów,  
o których mówiliśmy, że po prostu chcę mieć wolne  
i wyhamować, bo nie jestem w stanie grać  
do koncertów, bo z różnych względów.  
Po drugie  
teraz nagrywamy MTV Implugged  
w grudniu przed sprzedaż.  
Tak, i to jest dla nas duże wydarzenie,  
bo jest też dziesięciolecie zespołu i to jest fajne  
w ogóle, bo totalnie się tym jaram,  
bo mamy zespół, wiesz,  
jakby przepasonowaliśmy w ogóle materiał,  
mamy sekcję Dento,  
w ogóle to wszystko jest w takim  
stylu lat 40,  
może 50, wiesz,  
po prostu totalnie się tym jaram,  
że wiesz, mamy  
ubraliśmy się po sygańsku,  
wiesz, po francusku sygańsku  
na latach, no super,  
to jest i jak się zycmogarny,  
bo teraz mamy nagranie,  
no to zabieram się za książkę,  
bo to będzie dla mnie najważniejsze.  
Kiedy macie nagranie?  
17 października.  
I to będzie nagranie i wtedy będę miał wolne  
aż do końca stycznia.  
Wow, to zaszalejesz,  
czy będzie jakiś wyjazd?  
W pisaniu książki, czy zostajesz  
na miejscu i będziesz ją pisał tutaj?  
To dla mnie nie ma znaczenia.  
Wyjazd  
może nie służy temu,  
bo

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

jak wyjeżdżasz, no to wiesz,  
no to jesteś  
znowu masz nowe bodźce  
i ostatnia rzecz, jaką chcesz robić,  
to siedzieć w zamkniętym pokoju i pisać,  
chcesz wyjść po prostu i smakować ulicę,  
więc to raczej będzie  
czas taki, wiesz, w zamknięciu.  
A o czym będzie to książka?  
No bo to już wiesz.  
I co to będą za ludzie?  
Trochę zdradź, jestem ciekawym, naprawdę?  
O zwyczajnych ludziach piszesz książki?  
Wiesz co?  
I fascynuje mnie to ten temat.  
Dlaczego ktoś jest taki, a nie inny?  
Dlaczego go pociąga to, żeby być  
po prostu  
łaidakiem, świnią, wiesz?  
Ile to kosztuje i co można zyskać?  
To jest ciekawe.  
A materiału, przepraszam, do obserwacji  
cały mnóstwo.  
Czy to będzie książka polityczna?  
Nie, absolutnie.  
A jeżeli chodzi o polskich autorów, czytasz kogoś?  
Tak, czytam, czytam.  
I kogo czytasz?  
Twardocha, czytam  
Kubę.  
Teraz nowa książka wychodzi.  
Twardocha?  
Nie, Kubę, Żulczyka, rozumiem?  
Nie, nie Żulczyka.  
Kuby...  
Święto Ognia.  
Kubo Małewski.  
Przepraszam Cię, Kubo.  
Uwielbiam Anna Bator.  
Świetna ostatnia książka.  
Takie opowiadania.  
Świetna książka.  
Kobiety świetnie piszą w ogóle.



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?

Już Olga Tokarczuk nie wspinam,  
choć naprawdę sięgnijcie  
do jej książek, bo jak się ona  
zrobiła popularna, to  
wszyscy kupili książki, a nie wszyscy przeczytali,  
ale to są naprawdę świetne rzeczy.  
Bierz kogo?  
Ostatnio dostała  
nikę  
ten mazęby, kto się śmieje  
i  
krótką wymianę ognia.  
A to nie masłowska?  
Nie, nie masłowska. Masłowską, to dawno temu czytałem.  
No, jak się nazywa?  
Przepraszam.  
To się śmieje, kto ma zęby.  
Nie, co też pamiętałem.  
Ojej, no, przepraszam, bo ja mam  
zyta.  
Brawo.  
Kogo jeszcze czytam?  
No, to dużo czytasz.  
Ja w ogóle dużo czytam, a lubię polskich autorów,  
bo  
lubię polskich język  
i lubię jak ktoś w nim dobrze robi,  
a zyta różdka świetnie robi w tych zębach.  
Muszę sobie zobaczyć to.  
No, polecam. I on, bo ator ci polecam, bo  
to ostatnia książka jest świetna.  
To jest bardzo poruszająca, piękna rzecz.  
Cóż, to również była piękna rozmowa.  
Przepraszam, proszę, to dla ciebie.  
Tak, to dla mnie.  
Ja tutaj wiesz sobie, mam nerwice na teraz  
i jak tutaj odgiołem ten róg,  
wiesz, nie wiedziałem, że to dla mnie.  
Proszę, to dla ciebie.  
A, dziękuję bardzo.  
To możesz sobie to zabrać.  
To była wielka przyjemność móc z Tobą się spotkać.  
Z Tobą zawsze jest dobrze.

**[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Tomasz Organek. Czas zrzucić bagaż?**

A bardzo zrozumiałem, bo dziękuję.

Dawid.

Przepraszam, że mogę to...

Nie, można.

Napisy stworzone przez społeczność Amara.org